

Słowa kluczowe: prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, *Pro memoria*, ks. rektor Antoni Słomkowski, KUL

Keywords: Primate of Poland, Cardinal Stefan Wyszyński; *Pro memoria*; Fr. Antoni Słomkowski (rector); KUL

*Józef Warzeszak*¹

AKADEMIA KATOLICKA W WARSZAWIE, POLSKA

ORCID: 0000-0002-2301-817X

RELACJE POMIĘDZY BŁOGOSŁAWIONYM KS. KARDYNAŁEM STEFANEM WYSZYŃSKIM (1901–1981) A KS. REKTOREM KUL ANTONIM SŁOMKOWSKIM (1900–1982) W ŚWIELE ZAPISKÓW PRO MEMORIA KSIEDZA PRYMASA I INNYCH, MAŁO ZNANYCH DOKUMENTÓW

WPROWADZENIE

Dlaczego postanowiłem napisać artykuł o relacjach pomiędzy tymi dwiema wielkimi postaciami? Czy samo ich porównywanie w ogóle wydaje się stosowne?

1 Ks. prof. dr hab. Józef Warzeszak – wykładowca teologii dogmatycznej w Akademii Katolickiej w Warszawie (ul. Dębowskiej 3, 01-815 Warszawa), przez kilkanaście lat wykładowca na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Aby jakoś się usprawiedliwić, zaznaczę może na wstępie, że do przybliżenia tych relacji zainspirował mnie ks. biskup Andrzej Dziuba, który dobrze znał ich obu. Krańcowe daty ich życia i śmierci pokazują, że byli właściwie rówieśnikami. Jeden urodził się na Mazowszu, pod zaborem rosyjskim, drugi zaś w Wielkopolsce, pod zaborem pruskim. Prawie równocześnie zostali też wyświęceni: jeden we Włocławku (1924), drugi w Gnieźnie (1925). Pierwszy był kapłanem diecezji włocławskiej, drugi – archidiecezji gnieźnieńskiej. W latach trzydziestych znali się raczej ze słyszenia. Przed wojną pierwszy z nich podejmował bowiem szeroką działalność redakcyjną, drugi natomiast – naukową na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W czasie wojny pierwszy ukrywał się w Laskach koło Warszawy, a drugi w Krężnicy Jarej koło Lublina. W sierpniu 1944 r. pierwszy pełnił funkcję kapelana Armii Krajowej w czasie powstania warszawskiego, podczas gdy drugi wskrzeszał już do życia KUL. Tuż po zakończeniu wojny pierwszy z nich otrzymał sakrę biskupa lubelskiego i – co za tym idzie – tytuł Wielkiego Kanclerza KUL, drugi natomiast był już rektorem tej uczelni, a jego wysiłkom z podziwem przyglądał się ten pierwszy. Na początku 1949 r. pierwszy został arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a drugi stał się jego kapłanem diecezjalnym, którego wkrótce komuniści usunęli z urzędu rektorskiego, a następnie aresztowali, m.in. po to, by zebrać dowody obciążające pierwszego. Od dn. 25.09.1953 r. pierwszy był internowany, drugi z kolei uwięziony w ramach walki komunistów z Kościołem. Po uwolnieniu z internowania ten pierwszy zaangażował owego drugiego, który został wcześniej zwolniony z więzienia, w działania na rzecz duszpasterstwa stanowego i zakonnego w Warszawie, a potem jeszcze zlecił mu prowadzenie wykładów w seminarium gnieźnieńskim oraz wyraził zgodę na utworzenie w Warszawie Prymasowskiego Studium Życia Wewnętrzznego (później PIŻW). Upominał się zawsze o jego prawa i otaczał wielkim szacunkiem ks. Antoniego Słomkowskiego z powodu tego, czego on dokonał i przez co wcześniej przeszedł, jako rektor i odnowiciel KUL. Wobec tych wszystkich faktów zasadne wydaje się szersze omówienie relacji tych dwóch wielkich postaci Kościoła polskiego, jakie naświetlają zarówno zapiski księdza prymasa, jak i pisma ks. rektora A. Słomkowskiego oraz akta śledcze UB. Czytelnik może postawić problem, jakie znaczenie ma porównanie tych dwóch postaci. Na pewno historyczne. Bez pierwszego Kościół katolicki nie byłby tym, czym był dla narodu polskiego, bez drugiego KUL nie dźwignąłby się z ruin wojennych, a polska kultura teologiczna i w ogóle katolicka znajdowałaby się zapewne w innym miejscu. Temat artykułu jest ujęty w ten sposób, że najpierw ukazany został szacunek, jakim nawzajem się darzyli, a następnie omówiono (ale też uzupełniane danymi z innych dokumentów) chronologicznie zapiski księdza prymasa ze spotkań z ks.rektorem A. Słomkowskim.

SZACUNEK KS. REKTORA A. SŁOMKOWSKIEGO DLA KSIĘDZA BISKUPA LUBELSKIEGO STEFANA WYSZYŃSKIEGO

O wielkim szacunku ks. A. Słomkowskiego dla biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego świadczy jego świadectwo złożone do kurii lubelskiej (Warzeszak, Słomkowski, 1999, s. 254–257). W świadectwie owym ks. A. Słomkowski podsumowuje zasługi względem KUL, jakie ksiądz biskup położył w ciągu swego pastrozowania w latach 1946–1948. Wychodzi od podstawowej sprawy, jaką był jego urząd Wielkiego Kanclerza KUL. Już w dniu ingresu księdz biskupa do katedry lubelskiej zebrały się przed gmachem uniwersyteckim tłumy młodzieży akademickiej i miejscowej ludności, by przywitać swego nowego biskupa. W tym świadectwie ks. A. Słomkowski zwraca szczególną uwagę na to, że ksiądz biskup przychodzi do Lublina nie jako obcy, lecz jako swój, jako ktoś, kto studiował na KUL w latach 1925–1929, wieńcząc swe studia doktoratem uzyskanym na Wydziale Prawa Kanonicznego. Podkreśla ponadto, że KUL był jednym z ważnych czynników – obok wrodzonych zdolności, środowiska rodzinnego, łaski Bożej oraz innych – które razem wzięte ukształtowały ostatecznie jego osobowość. Podkreśla też, że choć ksiądz Stefan Wyszyński miał możliwość wyboru innego uniwersytetu w Polsce lub za granicą, wybrał jednak KUL, zapewne dzięki wpływowi rektora ks. A. Szymańskiego, także kapłana diecezji włocławskiej, z którym łączyły go serdeczne relacje. Zauważa także, że duży wpływ na osobowość ks. Wyszyńskiego miał również ówczesny dyrektor konwiktu ks. Władysław Kornilowicz – przez swe postrzeganie liturgii, ocenę tomizmu i rozumienie istoty Kościoła.

Ks. Słomkowski przypomina zarazem, że ks. S. Wyszyński dwukrotnie otrzymał propozycję objęcia katedry na KUL, tj. w 1931 r. i w 1945 r. Ks. Słomkowski cenił sobie zwłaszcza to, że Wielki Kanclerz rozumiał znaczenie uniwersytetu katolickiego dla życia religijnego i dla katolickiej Polski. Dało się to dostrzec szczególnie w jego przemówieniu wygłoszonym z okazji 30-lecia KUL, w którym wyprowadzał harmonię wszystkich nauk z rozumienia Boga jako Prawdy, czyli źródła wszelkiej prawdy nauk eksperymentalnych i oczywiście nauk filozoficznych i teologicznych. Znamienne, że około 50 lat później podobnie uzasadniali polifonię nauk papież Jan Paweł II i Benedykt XVI.

Ks. rektor przytacza też inne przemówienie ks. biskupa S. Wyszyńskiego (z 1947 r.), w którym przyrównywał on wszechnicę uniwersytecką do powszechności Kościoła i zauważał, że mają one swą styczność w Bogu, najwyższym Dobru i najwyższej Prawdzie. Ks. biskup Wyszyński wskazywał też na głęboki sens, jakie mają katolicka nauka i katolicka uczelnia, tj. na dążenie do Prawdy i do budowania pokoju oraz ładu społecznego: „rozprawdzając światło Bożej Mądrości do wszystkich zakątków wiedzy ludzkiej”. W ten sposób uniwersytet wchodzi głębo-

ko w życie społeczeństwa i każdego człowieka, pracując na rzecz pomyślnej przyszłości. Bo – jak głosił biskup S. Wyszyński: „Prawda Boża, gdy zdobędzie umysły – zrodzi dobro i pokój”. W Wielkim Kanclerzu Uniwersytet pozyskał więc – jak podkreśla ks. A. Słomkowski – oddanego zwierzchnika, przyjaciela i promotora, zarówno w diecezji lubelskiej, jak i na konferencjach Episkopatu Polski, co miało niezwykle doniosłe znaczenie dla losów uczelni. Zaś w diecezji lubelskiej ksiądz biskup wytworzył życzliwą atmosferę dla Kościoła i spraw katolickich. Wprowadzał tę atmosferę słowem i czynem, ale też zdobył sobie wielką sympatię społeczności uniwersyteckiej, czego dowodem było pewnego razu owacyjne pozdrowienie go na KUL. Ksiądz biskup był nie tylko Wielkim Kanclerzem, ale też udzielał się jako wykładowca chrześcijańskiej nauki społecznej, a jeszcze bardziej jako głosiciel słowa Bożego, rekolekjonista dla profesorów, kapłanów i młodzieży, jako uczestnik różnych uroczystości. Wspierał również rektora i KUL w sprawach materialnych, oddał będący w trakcie budowy budynek na bibliotekę uniwersytecką. Był inicjatorem *Encyklopedii katolickiej*. Krótko mówiąc, Wielki Kanclerz był biskupem, który dobrze rozumiał znaczenie katolickiej uczelni, był świetnym wykładowcą, lubianym przewodnikiem i przyjacielem młodzieży.

SZACUNEK KSIĘDZA PRYMASA WOBEK KS. REKTORA A. SŁOMKOWSKIEGO

Nie tylko ks. rektor A. Słomkowski darzył księdza prymasa wielkim szacunkiem, ale również ksiądz kardynał miał duży respekt wobec księdza rektora. Żył przed wszystkim wielką dla niego wdzięcznością za to, kim był ksiądz rektor i czego dokonał dla Kościoła. Wynika to choćby z kilku listów zachowanych w osobistym archiwum ks. A. Słomkowskiego (Warzeszak, Słomkowski, 1999, s. 384–388). I tak jako biskup lubelski przesłał mu dn. 13.01.1948 r. listownie życzenia imieninowe, w których kreśli niejako zarazem sylwetkę rektora: „Obfitości łask Bożych, które oby wydały owoc stokrotny dla chwały Bożej i dla rozwoju Uczelni, której Ksiądz Rektor z takim poświęceniem, bezinteresownością i oddaniem się służy. Niech rosną ludzie, niech rosną dzieła, mury – w ciągłej trosce o to – aby wszystko było przeniknięte duchem Bożym” (tamże, s. 384). Podobnie w życzeniach przesłanych z okazji 25-lecia święceń kapłańskich (17.10.1950 r.) podkreśla, że w ks. Słomkowskim ziarno kapłaństwa trafiło na dobrą glebę, życząc, by wydawało owoc stokrotny w dalszych latach życia. W drugim liście przesłanym z tej samej okazji (14.10.1950 r.) biskup lubelski podkreśla, że Bóg tak „przedziwnie urabiał umysł i wolę, tak przedziwnie kształtował całe jego życie i rzeźbił jego charakter dżutem przeróżnych kolei życiowych aż do obecnej chwili dojrzałości duchowej” (tamże, s. 385), i życzy,

by swym duchem przepojonym umiłowaniem Chrystusa i Jego prawdy przewodni-
czył młodzieży akademickiej.

Pod koniec roku akademickiego 1971 r. ks. A. Słomkowski kończy, niestety, pracę jako wykładowca dogmatyki w seminarium gnieźnieńskim. Za tę pracę ksiądz prymas dziękuje mu z całego serca, jako że: „prowadził ją z niesłabnącym zapalem oraz z wyjątkową kompetencją doświadczonego długoletnią pracą naukową wykładowcy”, interesując się przy tym życiem seminarium jako całości. Toteż z żalem seminarium traci takiego człowieka (tamże, s. 386). Nie zabrakło też podziękowań z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego ks. A. Słomkowskiego (11.10.1975 r.). Ksiądz prymas pisze wówczas, że ks. Słomkowski przeżył swe kapłaństwo głęboko i pięknie, wykorzystał osobiste zdolności i otrzymane w kapłaństwie dary do tego, by ubogacać swoich braci i całą wspólnotę Kościoła na różnych niezwykle odpowiedzialnych odcinkach swej pracy. Zapewnia też o uczuciach braterskiej jedności, oddania i serdecznej życzliwości (tamże, s. 387). Zwieńczeniem wyrazów szacunku stało się w sposób szczególny przemówienie księdza prymasa na inauguracji roku akademickiego 1978/1979 na KUL, w którym przypomniał, że ks. rektor A. Słomkowski był prawdziwym twórcą i odnowicielem KUL: „Jako biskup lubelski byłem w tym okresie świadkiem jego zmagania, trudów, poświęceń, upokorzeń, gotowości na wszystko i wiary, którą zawsze umiał łączyć z miłością” (tamże, s. 388).

Relacje pomiędzy tymi dwoma wielce zasłużonymi ludźmi Kościoła opisałem w monografii poświęconej ks. A. Słomkowskiemu na tyle szczegółowo, na ile pozwalały dostępne wówczas źródła. Dopiero po ok. dziesięciu latach od powołania IPN ustawą z dn. 18.12.1998 r. otrzymałem dostęp do zgromadzonych tam akt, które opracowałem w osobnym artykule (Warzeszak, Słomkowski, 2017, s. 239–257). Zaś notatki z audjencji księdza prymasa, jakich udzielał poszczególnym osobom, są publikowane od 2007 r. Dopiero kiedy opublikowano osiemnaście tomów tych notatek, postanowiłem do nich sięgnąć i w ich świetle na nowo ukazać kontakty pomiędzy tymi dwoma wielkimi osobowościami. I rzeczywiście okazało się, że ksiądz prymas skrupulatnie odnotowywał spotkania z ks. Słomkowskim, krótko zapisując, w jakich sprawach był przyjmowany.

OKRES REKTORATU KS. A. SŁOMKOWSKIEGO

Przejrzałem starannie notatki księdza prymasa z lat 1948–1952, kiedy był biskupem lubelskim (do stycznia 1949 r.), i znalazłem pośród nich jedną tylko wzmiankę, że uczestniczył na KUL w pewnej uroczystości, natomiast ks. Słomkowski nie jest tam w ogóle wymieniony. Natomiast ich kontakty niewątpliwie miały w tamtym czasie miejsce. Wspominał bowiem o nich sam ksiądz prymas w kazaniu

wygłoszonym w kościele akademickim KUL dnia 12.11.1978 r.: „Żyje jeszcze pod Warszawą, w skromnych warunkach, ale świadom swojego wkładu w Uczelnię, która trwa, drugi prawdziwy jej twórca, odnowiciel Uniwersytetu Lubelskiego po wojnie, ksiądz Antoni Słomkowski. Jako biskup lubelski byłem w tym okresie świadkiem jego zmagani, trudów, poświęceń, upokorzeń, gotowości na wszystko i wiary, którą zawsze umiał łączyć z miłością. Studenci, którzy się z nim zetknęli, doświadczyli, że prawdę łączył z miłością: *Veritatem facientes in caritate*. Wielu było takich, którzy umieli pracować w warunkach bardzo trudnych. Chociaż ich wiedzę i kompetencje na pewno doceniłyby i inne uczelnie – trwali tutaj” (Warzeszak, Słomkowski, 1999, s. 388). To publiczne oświadczenie księdza prymasa w tak uroczystej chwili, wobec całej społeczności KUL-u, może zarazem bardzo wiele powiedzieć o bliskości relacji pomiędzy księdzem prymasem a ks. A. Słomkowskim, o wielkim szacunku, jaki żywił ksiądz prymas do odnowiciela KUL-u po II wojnie światowej. Sądzę, że to świadectwo dobrze tłumaczy wszystkie przytoczone w tym artykule własnoręczne anotacje księdza prymasa dotyczące audiencji udzielanych ks. Słomkowskiemu.

O tej bliskiej relacji pomiędzy ks. rektorem A. Słomkowskim a księdzem prymasem Stefanem Wyszyńskim wiedzieli także komuniści. Również z tego względu aresztowali ks. Antoniego Słomkowskiego. Świadczyć może o tym choćby zachowany w IPN wniosek kierownika sekcji III, w. V b V MBP, podpis nieczytelny, o aresztowanie kapłana zamieszczony w akcie oskarżenia, w którym pisze on: „Areszt ks. Słomkowskiego jednocześnie będzie bezpośrednim uderzeniem w Wyszyńskiego, ponieważ Słomkowski jest jego człowiekiem, jego zaufanym jeszcze z czasów pobytu Wyszyńskiego w Lublinie. Oprócz tego areszt będzie korzystny dla spraw Kaczmarka” (IPN BU 0445/39/3, s. 7). Z treści aktu oskarżenia wynika więc w sposób oczywisty, że ubowcy przygotowywali się już przynajmniej rok wcześniej do aresztowania księdza prymasa i w tym celu szukali tzw. haków na ludzi jemu bliskich, co mogłoby go ukazać w złym świetle. Świadczy to także o tym, że ubowcy zamierzali połączyć proces ks. Słomkowskiego z procesem księdza prymasa, a także z procesem ks. biskupa Cz. Kaczmarka. Dopiero śledczy Czesław Ruzga dn. 7.10.1952 r., a więc w akcie kończącym proces przesłuchań, wydał postanowienie, aby: „materiały dotyczące nadużyć dokonanych na szkodę interesu publicznego na terenie KUL wyłączyć do odrębnego postępowania” (IPN BU 0445/39/3, s. 44). Można by rozumieć to postanowienie dwójako: albo jako decyzję, by sprawę dewizową oddzielić od sprawy ideologicznej, bądź aby oddzielić proces ks. A. Słomkowskiego od procesu księdza prymasa lub ks. biskupa Cz. Kaczmarka.

Rzecz znamienna, że w akcie oskarżenia ks. A. Słomkowskiego na pierwszym miejscu zostały postawione zarzuty ideologiczne, a dopiero na samym końcu dołączono do nich zarzuty dewizowe. Lektura protokołów z jego przesłuchań uka-

zuje natomiast, że śledczy skupiali się jedynie na sprawach dewizowych, co prawdopodobnie wynikało z tego, że zarzutów o charakterze ideologicznym nie można było potraktować jako karnych, dlatego uzasadniono akt oskarżenia zarzutami dewizowymi, próbując w ten sposób oczernić rektora.

NOTATKI Z 1952 R. ZWIĄZANE Z UWIĘZIENIEM

Ks. A. Słomkowski został usunięty z urzędu rektora KUL pod koniec września 1951 r. Udał się wówczas do księży Pallotynów, do Ołtarzewa. Najwcześniejsza notatka księdza prymasa odnosząca się do tej sytuacji pochodzi z dn. 26.01.1952 r. Prymas notuje wówczas, że przybył ks. bp P. Kałwa, z którym omówił sprawy KUL. Ksiądz biskup wyraził pogląd, że sytuacja powoli się normuje, co może świadczyć o tym, że wcześniejsze odsunięcie rektora Słomkowskiego wywołało pewien chaos na uczelni. Nowy zaś rektor – ks. J. Iwanicki – „przystąpił do organizacji spraw gospodarczych, które były w dużym nieładzie, na skutek bardzo indywidualnej metody zarządzania tymi sprawami przez poprzednika, ks. Słomkowskiego. Ksiądz biskup wyraził przy tym nadzieję, że ustosunkowanie się Senatu będzie rzeczowe, w miarę jak zorientuje się w pracy nowego rektora” (Wyszyński, 2007, s. 77)², czyli że Senat Uczelni zaakceptuje ks. J. Iwanickiego na stanowisku rektora KUL.

Następnego dnia, tj. 27.01.1952 r., pojawił się u księdza prymasa ks. A. Słomkowski „usunięty z rektora KUL” (tamże, s. 80). Po tej rozmowie ksiądz prymas odnotował, że prosił księdza rektora, by nie jeździł do Lublina i oddał się pracy wśród młodzieży pallotyńskiej. Motywował swą prośbę tym, że: „władze bezpieczeństwa nie trawią dobrze ks. rektora. Ma siedzieć w więzieniu, lepiej niech wykłada teologię. Na więzienie będzie jeszcze czas. Ksiądz rektor daje się przekonać tymi »niezwykłymi wywodami«” – puentuje ksiądz prymas. Z tej notatki wynika więc, że ksiądz prymas wiedział, iż ks. Słomkowski jest w Ołtarzewie, prowadzi wykłady, i popierał ten rodzaj pracy. Wiedział również, że wcześniej odwiedził KUL. Można zapytać: dlaczego był w Lublinie? Otóż w styczniu 1952 r. zmarła jego matka i oczywistą rzeczą było, że pojechał na pogrzeb. Jak poświadcza pani prof. Grażyna Karolewicz, która wówczas była studentką, pogrzeb ten był ze strony społeczno-

2 Podobną opinię wyraził ksiądz prymas po posiedzeniu Komisji biskupów do spraw KUL, która odbyła się w godzinach popołudniowych po inauguracji roku akademickiego 1952/1953. Ksiądz prymas zreferował wyniki Komisji, która przeprowadziła badanie spraw gospodarczych KUL w lipcu 1952 r. Powtórzył, że ogólne wrażenie jest takie: „ks. Słomkowski prowadził KUL na własną odpowiedzialność i rachunek. Nie zdołał ogarnąć całości, wskutek czego doprowadził do nieładu administracyjnego. W okresie prowizorium nie dostrzegł momentu stabilizacji, który domagał się przechodzenia na normalne administrowanie uczelnią. Słowem, okres prowizorium okresu przejściowego był zbyt długo przeciągnięty. Sprawozdanie komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości i przekazano ks. rektorowi do realizacji jego uwag i spostrzeżeń” (Wyszyński, 2007, s. 192).

ści akademickiej wielką manifestacją solidarności z ks. rektorem A. Słomkowskim. Nic więc dziwnego, że władze bezpieczeństwa nie „trawiły” go w Lublinie. Należy tu wspomnieć jeszcze o zrządzeniu opatrności Bożej pomiędzy śmiercią matki a aresztowaniem. Kiedy w czasie rektoratu rozprowadzano o aresztowaniu, jego matka bardzo się modliła za niego. Powiedziała mu kiedyś: „Antosiu, kocham cię bardzo jako swego syna. Gdybyś został aresztowany, to ja bym chyba pod bramą więzienną zakończyła swe życie. Tobie jednak nie wolno zdradzić Kościoła, nie wolno ci zdradzić KUL. Musisz być wierny”. Zmarła w styczniu 1952 r., a ojciec został aresztowany w kwietniu – zeznaje świadek (Warzeszak, Słomkowski, 1999, s. 417).

Bo dnia 1.04.1952 r. ks. A. Słomkowski rzeczywiście został aresztowany. Nakaz aresztowania wydał kierownik sekcji III w. V b V MBO. Istnieje informacja dotycząca ks. Słomkowskiego, sporządzona w Warszawie, dn. 28.03.1952 r. z adnotacją „ściśle tajne” i adresem jego pobytu: „Ołtarzew koło Warszawy (klasztor Pallotynów)”. Data niniejsza nie jest przypadkowa. Tego dnia bowiem, tj. 28.03.1952 r. ogłoszono ustawę karną dewizową, na mocy której ks. A. Słomkowski mógł być dopiero aresztowany. Ponieważ jednak prawo nie działa wstecz, w uzasadnieniu powołano się ponadto na dekret z dn. 26.04.1936 r.

Postanowienie o zatrzymaniu wydano z kolei wkrótce, tj. dn. 1.04.1952 r. Na postanowieniu o aresztowaniu pod tą datą złożył podpis także ks. Słomkowski, potwierdzając tym samym, że okazano mu to postanowienie. Zaś w dn. 3.04.1952 r. zostało wydane kolejne postanowienie o wszczęciu śledztwa, które podpisał śledczy, (podpis nieczytelny) precyzując zarazem jego powód – mianowicie: „nielegalny handel obcą walutą” (IPN Bu 0445/39/3; XVIII/E/2 T.3. cz. V).

Ksiądz prymas został powiadomiony o aresztowaniu ks. Słomkowskiego niemal natychmiast. Przebywał wtedy w Gnieźnie, goszcząc na przedstawieniu, które przygotowali klerycy gnieźnieńskiego seminarium, i ktoś mu tę wiadomość wtedy przekazał. Dnia 5.04.1952 r. zanotował jeszcze po raz drugi, że po powrocie do Warszawy, kiedy wjeżdżał w bramę domu przy al. Szucha, przekazano mu wiadomość o aresztowaniu ks. Słomkowskiego i jego brata Leonarda (Wyszyński, 2017a, s. 177).

Pod datą 30.07.1952 r. ksiądz prymas notował z kolei, że ks. bp Z. Choroński ma wystąpić w sprawie aresztowania ks. A. Słomkowskiego, którego bezpieczeństwo gwarantowała wcześniej Komisja Mieszana (tamże, s. 254), Komisja Rządowo-Kościelna, ustalając, że ks. A. Słomkowski pozostanie na wolności. Jak z tego wynika, strona rządowa nie dotrzymała tej umowy. Władze komunistyczne nie zaprzestały również czystek na KUL. Pod datą 16.07.1952 r. ksiądz prymas napomyka o skreślaniu, tj. wyrzucaniu, z uczelni profesorów. Rzecz znamienna, że dotyczyły one „głównie księży” (tamże, s. 254).

W dn. 25.02.1953 r. ks. Hieronim Goździewicz referował księdzu prymasowi rozprawę sądową, która w tych dniach (tj. dn. 24 lutego 1953 r.) toczyła się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy. Sędzia miała być nastawiona bardzo łagodnie. Była to sędzia młoda, początkowo surowa, lecz później już sympatycznie usposobiona, jako że została „pokonana przez postawę oskarżonego” – ks. Słomkowskiego. Ks. Słomkowski – zdaniem referenta – „staje w całej prawdzie, mężnie i mądrze się broni”. Adwokat zaś wojskowy – Jan Wal: „broni wspaniale, prokurator jest umiarkowany. Zdaje się, że jest to widowisko *ad captandam benevolentiam*. Proces jest odłożony” – stwierdza na koniec referent (Wyszyński, 2017b, s. 60)³.

W dn. 9.11.1952 r. bp P. Kałwa jeszcze raz referuje księdzu prymasowi sytuację gospodarczą na KUL po odejściu ks. Słomkowskiego, co pozostawiło ślad w dłuższej notatce z tej rozmowy: „Ogólne wrażenie jest takie: ks. Słomkowski prowadził KUL na własną odpowiedzialność i rachunek. Nie zdołał ogarnąć całości, wskutek czego doprowadził do nieładu administracyjnego. W okresie *provisorium* nie dostrzegł momentu stabilizacji, który domagał się przechodzenia na normalne administrowanie uczelnią. Słowem, czas *provisorium* okresu przejściowego był zbyt długo przeciągnięty. Sprawozdanie komisji przyjęto do wiadomości i przekazano ks. rektorowi [Iwanickiemu] do realizacji” (Wyszyński, 2007, s. 345).

Trudno tu polemizować z oceną ks. biskupa P. Kałwy i komisji kontrolnej. Tak to bowiem wyglądało z ich punktu widzenia. Jednak z punktu widzenia ks. Słomkowskiego sytuacja finansowa rzeczywiście się stabilizowała, ale nagle latem 1951 r. powstał problem z naborem studentów. Bowiem władze komunistyczne wydały zakaz przyjmowania na studia dzieci tzw. kułaków. Ks. Słomkowski uznał to za krzywdzące i postanowił wszystkich przyjąć na KUL. W tym celu zamierzał nawet wybudować w trybie pilnym akademiki. Rozchwiało to oczywiście finanse uczelni. Nic więc dziwnego, że sytuacja finansowa stała się trudna. Ks. Słomkowski uczynił to rzeczywiście na swoją odpowiedzialność. Ale za to wyjeżdżając z KUL pod koniec września 1951 r., mógł oglądać mocno zaawansowany postęp prac budowlanych.

W dniu 30.11.1954 r. ks. A. Słomkowski został zwolniony z więzienia w Sztumie. Pod datą 15.10.1956 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wydało zaświad-

3 Redaktorzy tomu podają informacje dotyczące sędziny i prokuratora: sędzią była Sabina Pawelec, pracowała w Wydziale Karnym Sądu Wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy (1954–1974), następnie w Ministerstwie Sprawiedliwości, Sędzia Sądu Najwyższego w latach 1978–1989. W czasie stanu wojennego wydawała wyroki w sprawach politycznych. Prokurator Benedykt Jodelko (1918–1989) pracował w Prokuraturze Generalnej w czasach stalinizmu. W czasie drugiej rozprawy 16.04.1953 r. ks. A. Słomkowski został skazany na karę trzech lat i czterech miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy zmienił karę na trzy lata więzienia i 2 lata pozbawienia praw publicznych. Więziony był na Mokotowie w Warszawie i w Sztumie. Wyszedł na wolność w listopadzie 1954 r.

czenie, że ks. A. Słomkowski (ur. dn. 5.12.1900 r., zam. Lublin, al. Raclawickie 14, ksiądz, rektor KUL) był skazany przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy wyrokiem prawomocnym dn. 22.11.1953 r. z art. 16,5 dekretu z dn. 26.04.1936 r. oraz art. 3, par. 2 ustawy karnej dewizowej z dn. 28.03.1952 r. na karę 4 lat i 2000 zł grzywny, jak również utratę praw obywatelskich na 2 lata. Po zastosowaniu amnestii kara łączna wyniosła 3 lata i miesiąc wraz z utratą praw obywatelskich na 2 lata.

PROBLEMY Z POWROTEM KS. SŁOMKOWSKIEGO DO PRACY NA KUL

W latach 1957–1960 władze państwowe tolerowały jeszcze pracę ks. Słomkowskiego na KUL. Jak nadmieniał ks. rektor Antoni Dębiński (b.d.), otrzymywał on w tych latach wykłady zlecone na KUL z teologii dogmatycznej, ascetycznej i mistycznej. Z inicjatywy ks. Słomkowskiego utworzono także katedrę ascetyki i mistyki na Wydziale Teologicznym, co dało podstawę do historycznego rozwoju teologii duchowości w Polsce. Na tym Wydziale specjalizowało się, doktoryzowało i habilitowało się wielu teologów, którzy później rozwijali tę dziedzinę w ATK w Warszawie czy wykładali w różnych seminariach duchownych w Polsce. Choćby z tego tylko względu powrót ks. Słomkowskiego na KUL okazał się błogosławieństwem dla polskiej teologii.

Od strony formalnej kwestia zatrudnienia wyglądała następująco: pismem z dn. 12.01.1957 r. ks. prof. Marian Rechowicz – ówczesny rektor KUL – zwrócił się w imieniu Senatu do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w Warszawie z prośbą o reaktywowanie ks. dr. A. Słomkowskiego, profesora zwyczajnego na Wydziale Teologicznym KUL. Motywował to tym, że ks. Słomkowski odbył już zasądzoną karę i „uzyskał rehabilitację z mocy samej ustawy (31.10.1951 r.) i możliwość powrotu na stanowisko profesora KUL” (Warzeszak, Słomkowski, 1999, s. 501). Na tę prośbę Ministerstwo odpowiedziało, że przez analogię zastosuje do ks. Słomkowskiego przepisy ustawy z dn. 17.02.1922 r. o państwowej służbie cywilnej w brzmieniu obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 18.01.1949 r. i „ze względu na kryteria moralno-polityczne tych pracowników powinny być co najmniej równorzędne” (tamże), a więc ze względów politycznych. Z tej to przyczyny Ministerstwo uważa, że „właściwą formą załatwienia sprawy ks. dr. Słomkowskiego będzie wystąpienie o zatarcie skazania, względnie rewizję procesu, a następnie zatrudnienie go w KUL” (tamże, s. 502). Ks. rektor M. Rechowicz odpowiedział na to, że ten wymóg postawiony przez Ministerstwo nie znajduje podstaw w prawodawstwie, a więc ani w ustawie o szkolnictwie wyższym z dn. 15.12.1951 r., ani też w ustawie o państwowej służbie cywilnej zastosowanej przez analogię do ks. Słomkowskiego, gdyż ta „ustawa przewiduje w art. 7 możliwość powołania do służby państwowej obywatela

karanego uprzednio sądownie, uzależniając jego powołanie nie od przeprowadzenia postępowania o zatarcie skazania lub rewizji procesu, ale wyłącznie tylko od zezwolenia właściwej władzy naczelnej” (tamże, s. 503).

Niestety w 1960 roku ks. A. Słomkowski musiał jednak opuścić KUL. Odnosnie do tej sprawy pozostało kilka notatek księdza prymasa. I tak w dn. 5.04.1960 r. ksiądz prymas przyjął rektora ks. Rechowicza i prorektora Papierkowskiego (Wyszyński, 2019b, s. 98), którzy poinformowali, że są po rozmowie w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego i w Głównym Urzędzie do Spraw Wyznań (dyr. Lech), gdzie omawiali sprawę usunięcia z KUL ks. Słomkowskiego oraz prof. Czumy i ks. Rybczyka. Są zdecydowani ich bronić, jednak należy to uczynić w taki sposób, aby nie poświęcać interesu instytucji dla kilku osób. Niecałe dwa miesiące później, tj. dn. 17.06.1960 r., ksiądz prymas odnotowuje rozmowę z ks. rektorem Rechowiczem i dziekanem Łachem z KUL, którzy informują, że „rząd domaga się usunięcia z KUL ks. Słomkowskiego i prof. Czumy” (Wyszyński, 2019b, s. 154). Niecały tydzień później, tj. dn. 22.06.1960 r., u księdza prymasa pojawia się jeszcze biskup Kałwa, który przedstawia werdykt, że zarówno ks. Słomkowski, jak i prof. Czuma muszą opuścić KUL (Wyszyński, 2019b, s. 161). W dn. 27.06.1960 r. ksiądz prymas przyjmuje więc „ks. Słomkowskiego z KUL” i konstatuje, że jego „praca na KUL się kończy z powodu sprzeciwu rządu” (Wyszyński, 2019b, s. 165). Jednak ks. Słomkowski nie ma pozostać bezczynny, jako że „praca duszpasterstwa stanowego wymaga nowych sił kapłańskich”. Ksiądz prymas otworzył więc w ten sposób ks. Słomkowskiemu nowe pole działalności apostołskiej.

KWESTIA REHABILITACJI

W dn. 9.06.1960 r. ks. Słomkowski pisze list do księdza prymasa, wyjaśniając mu różne sprawy i przedsięwzięcia. Między innymi uzasadnia, dlaczego nie wszczął postępowania o swoją rehabilitację (Słomkowski, 1999b, s. 262–263; por. Słomkowski, 1999a, s. 346–348), którą Ministerstwo stawiało jako warunek dopuszczenia do dalszej jego pracy. Wyjaśnia mianowicie, że przede wszystkim nie czuł się w tej sprawie winny i dlatego uważał, że nie ma z czego się tłumaczyć. Powołuje się przy tym na adwokata, który oznajmił mu, że nawet sędziowie nie chcieli podjąć się prowadzenia jego procesu. Podkreśla następnie, że pobyt w więzieniu i nocne przesłuchania wytworzyły u niego tak silny uraz do śledczych i do sądu, że trudno byłoby mu teraz ów uraz przezwyciężyć. Jednak za najważniejszy powód tego zaniechania podaje konflikt sumienia, przed którym zostałby wówczas niechybnie postawiony. W śledztwie i na rozprawie mógł bowiem skorzystać z prawa oskarżonego i nie ujawnił nazwisk osób, o które go pytano. Gdyby jednak wszczął takie postępowanie rehabilitacyjne, nie mógłby już tych nazwisk nie ujawniać, bo

zawsze trzymał się zasady przyjętej przed wielu laty, że „raczej śmierć niż lekkie kłamstwo”, a więc choćby lekkiej nieprawdy nie mógł się dopuścić, ponieważ przekreśliłby tym samym zasady, którym chciał być wierny przez całe życie. Zatem, choć pozbawienie go profesury na KUL było dla niego przykre, gdyż utrudniało mu dokonanie podjętych prac ze studentami oraz utrudniało mu utrzymanie ośrodka rekolekcyjnego w Kaniach, to jednak na postępowanie rehabilitacyjne się nie zdecydował. Dodaje na koniec, że nie ma nawet pieniędzy na opłacenie adwokata, o co go raczej nikt nie pytał.

Toteż wyrok rehabilitacyjny wobec ks. A. Słomkowskiego wydał dopiero Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w dn. 28.03.2018 r., dzięki staraniom rektora KUL ks. prof. dr. hab. Antoniego Dębińskiego oraz na wniosek IPN – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie. Na podstawie ustawy z dn. 23.02.1991 r. sąd stwierdził nieważność wyroków wydanych wobec ks. A. Słomkowskiego dn. 16.06.1953 r. i dn. 22.12.1953 r. Skazanie ks. Antoniego Słomkowskiego „za czyny dotyczące obrotu walutą zagraniczną było formą represji za jego działalność związaną z kierowaniem katolicką, niezależną od władz państwowych placówką naukową”, a tym samym z kształceniem „studentów w sposób wolny od wpływów ideologii komunistycznej”, a więc miało miejsce w kontekście „walki władz komunistycznych z Kościołem Katolickim” prowadzonej do 1956 r. Działalność ks. Słomkowskiego była zatem w istocie działaniem na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w rozumieniu ustawy z dn. 23.02.1991 r., dlatego IPN ocenia sam proces jako sfingowany (Nowotnik, 2018).

PRACA KS. A. SŁOMKOWSKIEGO W WYDZIALE SPRAW ZAKONNYCH

Po uwolnieniu z więzienia ks. A. Słomkowski zatrzymał się u księży Pallotyńców w Ołtarzewie i tam podjął wykłady w miejscowym seminarium. Chciał nawet, jak pisze w swych wspomnieniach, wstąpić do Pallotyńców. Jednak ksiądz prymas stanowczo się temu sprzeciwił. Może również dlatego zaangażował go w pracę duszpasterską, apostołską w Warszawie – najpierw w Wydziale Spraw Zakonnych. Tam ks. Słomkowski równocześnie zamieszkał. Pozostało szereg zapisków dotyczących tej pracy. Przebiegała ona bowiem pod protektorem księdza prymasa, co wynika bezpośrednio z jego notatek. Bo ks. Słomkowski był często w tych sprawach u księdza prymasa, informując go o różnych swoich przedsięwzięciach.

W dn. 9.05.1958 r. ksiądz prymas odnotował, że w czasie zebrania Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich powołano Komisję Szkolną – jako ciało doradcze dla szkolenia zakonnic. Członkiem tej Komisji został właśnie ks. A. Słomkowski (Wyszyński, 2018b, s. 135).

Istnieje także notatka prymasa pod datą 7.01.1959 r. ze spotkania z ks. A. Słomkowskim, podczas którego poinformował on księdza prymasa o „dniach skupienia dla zakonnic” (Wyszyński, 2019a, s. 9). Ksiądz prymas radził mu, by rozwijał temat łaski w życiu zakonnym. Ks. Słomkowski nosił się zaś z zamiarem rozwijania tematu modlitwy. Poinformował też księdza prymasa, że chciałby podjąć cykl wykładów o pedagogice katolickiej.

Notatka z dn. 3.05.1961 r. (Wyszyński, 2019c, s. 83) informuje o tym, że ksiądz prymas dokonał w kościele ojców Paulinów w Warszawie aktu oddania żeńskich zgromadzeń zakonnych Matce Bożej. Obecny był tam również ks. A. Słomkowski, co może świadczyć o tym, że był on zaangażowany w duchowe przygotowanie tego aktu.

Ks. A. Słomkowski angażował się także w formację duchową członkiń Instytutu Terezańskiego w Otwocku. Świadczy o tym notatka z dn. 19.08.1958 r., która informuje, że ksiądz prymas wyjeżdża do Otwocka, aby przyjąć śluby od członkiń Instytutu Świeckiego (Wyszyński, 2018b, s. 243). W przypisie redaktorzy podają, że od 1956 r. tym Instytutem opiekował się ks. A. Słomkowski. Instytut zaś pomagał w organizacji pielgrzymek nauczycieli na Jasną Górę, jak również rekolekcji dla nauczycieli oraz innych działań o charakterze duszpasterskim.

PRACA W DUSZPASTERSTWIE NAUCZYCIELI

W dniu 7.05.1958 r. ksiądz prymas odnotował, że był u niego ks. A. Słomkowski, by omówić sprawę duszpasterstwa zawodowego i dni skupienia dla lekarzy. Otrzymał pomoc na swoje prace i na kolonie letnie dla uczennic szkół (Wyszyński, 2018b, s. 133). Notatka z dn. 1.07.1959 r. informuje o tym, że w Częstochowie zakończyły się rekolekcje dla nauczycielstwa, które prowadził ks. Słomkowski ze swoim zespołem (Wyszyński, 2019a, s. 172).

Kolejna notatka, z dn. 4.02.1960 r. z Gniezna, mówi następnie o tym, że prymas omawiał z ks. Słomkowskim sprawy KUL, pracę ks. Słomkowskiego w duszpasterstwie stanowym prowadzonym w porozumieniu z Kurią. Kończąc tę rozmowę, prosił, by ks. Słomkowski nadal prowadził pracę grupową wśród inteligencji (Wyszyński, 2019b, s. 53).

W dn. 21.08.1958 r. ksiądz prymas odnotował, że o godz. 18.00 ma wyjechać na Żoliborz do Sióstr Zmartwychwstańek (Wyszyński, 2018b, s. 224), gdzie kończy się tydzień studiów dla dyrektorek i nauczycielek szkół zakonnych. Prowadził te studia ks. prałat A. Słomkowski. Ksiądz prymas natomiast wygłosił na zakończenie przemówienie.

Podobna notatka pojawia się pod datą 5.11.1960 r. Na Żoliborzu, w kaplicy u Sióstr Zmartwychwstanek, ksiądz prymas odprawił nabożeństwo dla nauczycielstwa z grup pielgrzymkowych ks. Kitlińskiego i ks. Słomkowskiego w liczbie około 200, głównie starszych osób. Wygłosił do nich przemówienie na temat: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny” (Wyszyński, 2019b, s. 243).

WYKŁADOWCA TEOLOGII DOGMATYCZNEJ W PRYMASOWSKIM SEMINARIUM DUCHOWNYM

Jeszcze podczas wakacji, tj. 9.08.1960 r., a więc po usunięciu go z KUL, ksiądz prymas w czasie rozmowy z ks. Słomkowskim prosił go, by poprowadził wykłady z *quaestiones selectae* w seminarium metropolitalnym, zwłaszcza *De Gratia, De Trinitate, de Eucharistia* (Wyszyński, 2019b, s. 185). W listopadzie 1960 r. ks. A. Słomkowski przyjeżdża do Gniezna i rozmawia o objęciu wykładów w seminarium gnieźnieńskim. Zaświadcza o tym notatka sporządzona w Gnieźnie dn. 22.11.1960 r., w której jest mowa o tych wykładach: „Będziemy dążyli do tego, by ks. Słomkowski objął wykłady z teologii dogmatycznej” i dalsza notatka: „Ks. Słomkowski po usunięciu przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego z KUL urządzi się w Gnieźnie” (Wyszyński, 2019b, s. 257 i 258). Trzy dni później, tj. dn. 25.11.1960 r., ksiądz prymas wyjeżdża do Warszawy i towarzyszy mu ks. A. Słomkowski (Wyszyński, 2019b, s. 261). W dniu 1.12.1960 r. ks. Słomkowski pojawia się u księdza prymasa i rozmawia z nim o sprawie pracy w duszpasterstwie stanowym (Wyszyński, 2019b, s. 264). Z kolei dnia 23.12.1960 r. prymas notuje w Warszawie, że „chory brat ks. Słomkowskiego po wielu latach więzienia za sprawy KUL-u oczekuje pomocy na urządzenie się w Warszawie” (Wyszyński, 2019b, s. 280).

Choć ksiądz prymas zdecydował się zatrudnić ks. A. Słomkowskiego już w czasie wakacji 1960 r., to jednak rzeczywiste zajęcia podjął on dopiero od wakacji 1961 r. Świadczą o tym notatki księdza prymasa. I tak dn. 1.02.1961 r. odnotowuje, że w Gnieźnie był u niego ks. A. Słomkowski i rozmowa toczyła się na temat deputata w seminarium metropolitalnym i pracy duszpasterskiej wśród nauczycieli (Wyszyński, 2019c, s. 26). Ponowna rozmowa na ten temat odbyła się dn. 29.04.1961 r. Ksiądz prymas chciał, by od wakacji ks. Słomkowski podjął w całości wykłady z teologii dogmatycznej. Jednak ks. A. Słomkowski uznał, że lepiej będzie jedną godzinę pozostawić dotychczasowemu wykładowcy (Wyszyński, 2019c, s. 81).

W dn. 16.05.1961 r. (Wyszyński, 2019c, s. 94) ksiądz prymas odnotował sprawę zadań księży deputowanych – opiekunów, wśród których jest ks. A. Słomkowski *pro disciplina* w seminarium arcybiskupim, którzy zajmowali się dyscypliną naukową i formacyjną w seminarium.

INNE SPRAWY NAUKOWE W GNIEŹNIE

Ks. A. Słomkowski, który po II wojnie światowej z tak wielkim rozmachem organizował naukę na KUL, w tym samym duchu rozpoczął swe działania w Gnieźnie. Wskazuje na to częstotliwość spotkań z księdzem prymasem.

Ksiądz prymas notuje w dn. 8.10.1958 r., że po kolacji, w rozmowie z biskupami Czerniakiem i Bernackim, przedstawił swój plan uzupełnienia Kapituły Prymasowskiej, do której wszedłby ks. Słomkowski wraz z dwoma innymi kapłanami archidiecezji gnieźnieńskiej.

Pod datą 4.06.1962 r. (Wyszyński, 2020b, s. 161) znajduje się notatka dotycząca remontu kanonii, czyli domu, w którym mieli zamieszkać ks. A. Słomkowski i ks. Kłoniecki.

Notatka z dn. 27.04.1967 r. wspomina o tym, że rektor seminarium gnieźnieńskiego przedstawił księdzu prymasowi sprawę uposażenia ks. prałata A. Słomkowskiego. Zapewne w tej samej sprawie ksiądz prymas przyjął też ks. rektora Więckowskiego i ks. A. Słomkowskiego w dn. 19.05.1967 r. (Wyszyński, 2024, s. 109 i 196).

Nazwisko ks. Słomkowskiego pojawia się również w notatce księdza prymasa z dn. 23.02.1959 r. (Wyszyński, 2019a, s. 59), mającej związek z Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Gnieźnie w kontekście sesji w Seminarium, na której jest ks. A. Słomkowski jako „deputowany *pro doctrina*” (opiekun od spraw nauczania). Na to spotkanie jako deputata, czyli opiekuna czuwającego nad poziomem naukowym w Seminarium, ks. Słomkowski przyjechał razem z księdzem prymasem, był jego gościem i z powrotem odjechał z nim do Warszawy. Świadczą o tym wzmianki z 22, 23, 25, 26 i 27 lutego 1961 r. (Wyszyński, 2019a, s. 58, 59, 61, 62). Są też inne wzmianki o wspólnym podróżowaniu z księdzem prymasem z Gniezna do Warszawy, np. dn. 25.11.1960 r. czy dn. 24.05.1961 r. (Wyszyński, 2019b, s. 261; Wyszyński, 2019c, s. 99) lub z powrotem, albo też mowa jest o tym, że ks. A. Słomkowski pozostał u księdza prymasa na obiedzie (Wyszyński, 2019a, s. 107).

Na spotkaniu z księdzem prymasem w dn. 29.09.1961 r. (Wyszyński, 2019c, s. 184) ks. A. Słomkowski przedstawił projekt zjazdu teologów polskich, wśród których wymienieni zostali o. B. Przybylski, ks. W. Granat i ks. F. Dziasek. Temat tego zjazdu został określony bardzo szeroko jako nauka o Kościele, sakramentologia, kapłaństwo, pilne opracowanie podręcznika do teologii dla świeckich.

Notatka z dn. 16.03.1967 r. (Wyszyński, 2024, s. 63) informuje, że ks. A. Słomkowski jest upoważniony do organizowania Towarzystwa Teologicznego w Gnieźnie. Pod tą samą datą, tj. dn. 16.03.1967 r., zamieszczona została notatka o sesji naukowej dla profesorów seminarium, a pod koniec wzmianka o ks. A. Słomkowskim i o Towarzystwie Teologicznym w Gnieźnie, co oznacza, że ks. A. Słomkowski wystąpił z tym projektem na tej właśnie sesji naukowej.

Jednak ks. A. Słomkowski zamierzał nie tylko założyć Towarzystwo Teologiczne w Gnieźnie, lecz dn. 3.02.1965 r. przedstawił ponadto księdzu prymasowi projekty prac wydawniczych i społeczno-apostolskich (Wyszyński, 2021, s. 7). I rzeczywiście – m.in. za jego namową – wznowiono wydawanie *Studia Gnesnensia*.

Ks. A. Słomkowski należał do tych duchownych w Polsce, którzy bardzo chętnie zajęli się wprowadzaniem teologii Soboru Watykańskiego II. Warto przypomnieć, że do czasu Soboru Watykańskiego II wykładano eklezjologię jedynie w ramach teologii fundamentalnej. Z rozmów z ks. A. Słomkowskim, jak i z treści jego skryptów, które pozostawił, wynika, że wykładał eklezjologię w duchu dogmatycznym. A przecież w tamtym gorącym, posoborowym czasie dopiero ucierały się poglądy, co należałoby wykładać w ramach teologii fundamentalnej, a co w ramach teologii dogmatycznej. Nawet w niektórych seminariach w Polsce wprowadzano eklezjologię dogmatyczną dopiero kilka lat po soborze. W seminarium gnieźnieńskim natomiast o wiele wcześniej – i to w dużej mierze dzięki ks. A. Słomkowskiemu. Z tej perspektywy można więc lepiej zrozumieć notatkę księdza prymasa z dn. 22.09.1967 r. (Wyszyński, 2024, s. 237), że na spotkaniu z ks. A. Słomkowskim oprócz omówienia pracy w Instytucie Życia Wewnętrznego ksiądz prymas wyłożył koncepcję nowej teologii fundamentalnej, opartej na układzie *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*.

SPRAWA PRYMASOWSKIEGO INSTYTUTU ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO

Ks. A. Słomkowski był także inicjatorem studiów dla ojców duchownych, mistrzów i mistrzyń nowicjatów. Pod datą 4.01.1962 r. ksiądz prymas odnotował, że ks. A. Słomkowski omawiał w Gnieźnie z księdzem prymasem projekt „Studium Życia Wewnętrznego”, po czym Ksiądz Prymas polecił mu porozmawiać z o. B. Przybylskim na temat pomocy w dalszej pracy nad tym projektem⁴.

W dn. 22.03.1962 r. w Gnieźnie (Wyszyński, 2020b, s. 101) ks. A. Słomkowski był powtórnie u księdza prymasa w sprawie organizacji studiów ascetycznych w Warszawie. Padła też propozycja, zapewne ks. A. Słomkowskiego, by stroną organizacyjną zajęli się księża Pallotyni. Gdy zaś chodzi o program tego studium, to ma być on zróżnicowany: ogólny dla wszystkich, a specjalny dla zakonników oraz

4 Por. Wyszyński, 2020b, s. 5. Wydawcy podają krótki życiorys ks. A. Słomkowskiego. Piszą, że był profesorem filozofii i historii filozofii w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Gnieźnie w latach 1960–1968. Wkradła się tutaj nieścisłość. Owszem, wykładał filozofię, ale przed II wojną światową, natomiast w podanych latach wykładał teologię dogmatyczną, eklezjologię i inne traktaty. Inne dane się zgadzają, że w 1957 r. powrócił na KUL, ale w 1960 r. został ponownie usunięty z uczelni przez władze państwowe. Był twórcą i kierownikiem Prymasowskiego Studium Życia Wewnętrznego w latach 1962–1971.

jeszcze inny dla świeckich. Natomiast punktem oparcia miałyby być – dla niego – nauka *de Corpore Christi Mystico*, która rzutowałaby na wszystkie obszary życia ludzkiego. W związku z tym zostali wymienieni dwaj teologowie belgijscy: Émile Mersch oraz Gustave Thils. Wybór tych teologów nie dziwi, gdyż byli to w owym czasie czołowi teologowie języka francuskiego, zajmujący się Kościołem jako Mistycznym Ciałem Chrystusa. Nie dziwi też, że była mowa o podobnym ujęciu teologii Kościoła, bo był to dopiero rok 1962 i po encyklice Piusa XII – dominujące ujęcie Kościoła. Nie dziwi też życzenie księdza prymasa, by tak ujęta nauka o Kościele rzutowała na wszystkie dziedziny ludzkiego życia.

Pod datą 5.04.1962 r. znalazła się wzmianka o wizycie ks. A. Słomkowskiego w Gnieźnie, w czasie której prosił o zwołanie konferencji teologów w sprawie rozpatrzenia projektu „szkoły ascetycznej” w Warszawie. Ksiądz prymas podtrzymywał, że opowiada się za: „programem osnutym wokół nauki *De Corpore Christi Mystico*, żeby stworzyć szkołę ascetyczną zbliżoną do szkoły Th. Mertona, E. Merscha i G. Thilsa, rzutującą na moralność i ascezę społeczną. Termin ustala się na miesiąc czerwiec” – zapisał ksiądz prymas (tamże, s. 115). Ksiądz prymas, jako pasterza i jako specjalistę w sferze katolickiej nauki społecznej, interesowało zwłaszcza, by ta szkoła wychowywała nie tylko do indywidualnej ascezy, ale także do społecznej, moralnej całego społeczeństwa.

Pod datą 26.06.1962 r. pojawia się notatka, że ksiądz prymas przyjął w Warszawie (tamże, s. 183) na audyencji trzech założycieli Studium Życia Wewnętrznego: ks. A. Słomkowskiego, o. B. Przybylskiego i ks. prowincjała E. Werona „w sprawie organizacji szkoły ascetyki chrześcijańskiej”. Referował ks. A. Słomkowski. Ustalono następnie, że ks. Słomkowski przedstawi na jesieni projekt skierowany do księży biskupów. Założyciele Studium mieli zatem przygotować jego projekt na jesieni. Tymczasem już wcześniej, tj. dn. 10.08.1962 r., udało im się nie tylko zaprezentować ów projekt, ale również skompletować ewentualnych wykładowców (tamże, s. 199).

Przygotowany projekt przedstawiał więc konkretny rozkład zajęć oraz skład personalny nauczających. Dlaczego ks. A. Słomkowskiemu tak zależało na tym, aby Studium było organizowane za wiedzą i przyzwoleniem księdza prymasa? Wydaje się, że zadecydowało o tym wiele względów. Ks. Słomkowski chciał przede wszystkim, żeby na studia byli posyłani księża diecezjalni i zakonni, a więc żeby biskupi i przełożeni zakonni godzili się na studia swoich księży. Aby mogli to czynić, musieliby przede wszystkim wiedzieć, czyj autorytet za tym stoi. Poza tym ks. A. Słomkowski był we wszystkim wierny dewizie św. Ignacego Antiocheńskiego: „nic bez wiedzy biskupa”.

W *Pro memoria* w roku 1965 pojawiają się jeszcze dwie notatki (Wyszyński, 2021, s. 119 i 171) o przyjęciu w Gnieźnie ks. A. Słomkowskiego – w sprawie nada-

wania stopnia licencjatu absolwentom Studium Życia Wewnętrznego. W czasie pierwszej z tych rozmów, która odbyła się dn. 26.04.1965 r., ksiądz prymas dostrzegł potrzebę wniesienia petycji w tej sprawie do Stolicy Apostolskiej. Zapewne ks. A. Słomkowski i inni kierujący Studium, a nade wszystko studenci, widzieli taką potrzebę, by absolwenci mogli ukończyć te studia, uzyskując stopień akademicki, gdyż wówczas byłoby ich łatwiej namówić do podjęcia takich studiów. W czasie drugiej wizyty, tj. dn. 7.06.1965 r., ks. A. Słomkowski „dopytywał” ponownie o uprawnienia licencyjne dla Instytutu Życia Wewnętrznego. Jednak ksiądz prymas powiadomił go, że sprawa jest trochę przedwczesna. Mimo to ks. A. Słomkowski pojawił się w tej samej sprawie u księdza prymasa raz jeszcze dn. 18.06.1965 r. (tamże, s. 183).

Notatka pod datą 22.02.1967 r. (Wyszyński, 2024, s. 45) informuje z kolei, że w Warszawie ksiądz prymas przyjął ks. prałata A. Słomkowskiego z 45 studentami Prymasowskiego Studium Życia Wewnętrznego. Przyszli, by podziękować za zorganizowanie Studium i za opiekę. Przemówił ksiądz z Sandomierza, przemawiali też zakonnicy. Księży diecezjalnych było jedenastu, najwięcej zaś było salezjanów – dwunastu. Ksiądz prymas wygłosił wówczas przemówienie o soborowych ujęciach życia wewnętrznego. Po wakacjach, tj. w dniach 22.09. oraz 18.10.1967 r. (tamże, s. 237 i 255), ks. A. Słomkowski ponownie pojawił się u księdza prymasa, tym razem w Gnieźnie, po to, by przedstawić program pracy w Instytucie Życia Wewnętrznego.

POSTAWA WOBEC KOŚCIOŁA

Postawa ks. A. Słomkowskiego wobec Kościoła była zawsze niezłomna. Bronił zdecydowanie dobrego imienia biskupów. Świadczy o tym choćby notatka księdza prymasa z dn. 15.01.1959 r. ze spotkania z ks. S. Łachem – dziekanem i o. L. Krupą z KUL, w czasie którego omawiano atak ks. Borowskiego na „wysokich dygnitarzy kościelnych”, którzy są „przeciwni zasłużonej uczelni ATK”. Uczestnicy tego spotkania byli przeciwni temu atakowi, ale – jak podkreślił ksiądz prymas – „głównie ks. Słomkowski” (Wyszyński, 2019a, s. 20).

SPRAWA KAŃ

Przed przejściem do *Ad memoriam* należy wspomnieć list – odpowiedź z dn. 25.09.1959 r. na pismo ks. Słomkowskiego, w którym ksiądz prymas dziękuję mu za podjęcie niemałego trudu tworzenia w pobliżu Warszawy ośrodka rekollekcyjnego, gdzie mieszkańcy wielkiego miasta mogliby odetchnąć od zmęczenia i poddać się działaniu łaski Bożej, a następnie, tak wzmocnieni duchowo, mogli powrócić do pełnienia swych codziennych obowiązków (Warzeszak, 1999, s. 385).

Notatka z dn. 29.04.1961 r. zawiera opis rozmowy z ks. Słomkowskim, który otrzymał pomoc na budowę domu rekolekcyjnego, powstającego na działce kupionej za pieniądze pochodzące ze sprzedaży ojcowizny jednej z członkiń tworzonego Instytutu (Wyszyński, 2019c, s. 81). Następnie w notatce z dn. 26.05.1961 r. ksiądz prymas odnotowuje, że ks. A. Słomkowski otrzymał mszały benedyktyńskie dla swego zespołu (Wyszyński, 2019c, s. 100). Z kolei w notatce z dn. 7.06.1965 r. streszcza rozmowę z ks. A. Słomkowskim, jaka odbyła się w Gnieźnie i dotyczyła wykorzystania majątku w Kaniach pod Warszawą dla celów rekolekcyjnych. Ksiądz prymas zastrzegł przy tym, że: „Dobór (uczestników rekolekcji) ma być elitarny, nie zespołowy” (Wyszyński, 2021, s. 171). Ważne, że ksiądz prymas tę możliwość dostrzegał. Jeśli chodzi o grupy uczestniczące w tych rekolekcjach, słowo „elitarny”, jakiego użył, mogłoby wskazywać, że prowadzone rekolekcje winny służyć nade wszystko grupom „elitarnym”, a w znacznie mniejszym stopniu szerokim grupom zwykłych wiernych.

ZAKOŃCZENIE

Dotychczas wydane notatki księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego obejmują okres od 1948 roku do 1971 roku włącznie. Zapewne w kolejnych tomach znajdą się również adnotacje dotyczące ks. A. Słomkowskiego. Ksiądz prymas kilka razy odwiedzał ks. A. Słomkowskiego w Kaniach Helenowskich koło Warszawy. Wiosną 1972 r. sam byłem świadkiem takich odwiedzin. Zapewne zostały one odnotowane także przez księdza prymasa. Jednak ks. A. Słomkowski po ciężkiej chorobie, jaką przeżył w r. 1972, wycofał się z czynnego życia, zrezygnował z wykładów w seminarium gnieźnieńskim, oddał także prowadzenie Prymasowskiego Studium Życia Wewnętrznego ks. prof. Eugeniuszowi Weronowi SAC i osiadł w tworzonym przez siebie ośrodku rekolekcyjnym koło Warszawy. Nadwyrężone przez pracę i więzienie zdrowie oraz brak łatwego dostępu do biblioteki nie pozwalały mu już prowadzić szerszej pracy naukowej. Przygotował – co prawda – do druku *Teologię życia wewnętrznego*, której jednak nie udało się wydać w takiej formie, jaką przygotował. Niemniej jednak jego życie było bardzo owocne i dzisiaj Kościół w Polsce korzysta nadal z tego dorobku. Od dawna pojawiają się głosy ludzi, którzy go dobrze znali (biskupów, profesorów, osób świeckich), aby rozpocząć proces beatyfikacyjny ks. rektora Antoniego Słomkowskiego, odnowiciela Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Może ten artykuł będzie małym wkładem w ten proces.

Bibliografia

- Akta ze śledztwa wytworzone przez Urząd Bezpieczeństwa i zachowane w Instytucie Pamięci Narodowej (IPN), sygnatura: Bu 0445/39/3; XVIII/E/2 T.3. cz. V.
- Dębiński, A. (b.d.). Sądowa rehabilitacja ks. prof. Antoniego Słomkowskiego, pierwszego powojennego rektora KUL. 28.02.2025. Pobrano z: https://www.kul.pl/sadowa-rehabilitacja-ks-prof-antoniego-slomkowskiego-pierwszego-powojennego-rektora-kul,art_80731.html (20.01.2025).
- Nowotnik, R. (2018). Relacja z ogłoszenia wyroku rehabilitacyjnego w dniu 7.05.2018 r. Pobrano z: <https://dzieje.pl/aktualnosci/ipn-i-kul-przypomnialy-o-sadowej-rehabilitacji-ks-prof-antoniego-slomkowskiego> (21.01.2025).
- Słomkowski, A. (1999a). Odpowiedzi ks. prof. dr. Antoniego Słomkowskiego na ankietę Instytutu Historii Kościoła przy Wydziale Teologii KUL 1934–1944. W: J. Warzeszak, *Ks. Antoni Słomkowski (1900–1982). Rektor i odnowiciel KUL, teolog – rekolekcjonista, człowiek sumienia* (s. 346–348). Warszawa: Wydawnictwo WAW.
- Słomkowski, A. (1999b). Sprawozdanie z działalności złożone Księdzu Prymasowi S. Wyszyńskiemu, Gniezno 9.06.1960 r.. W: J. Warzeszak, *Ks. Antoni Słomkowski (1900–1982). Rektor i odnowiciel KUL, teolog – rekolekcjonista, człowiek sumienia* (s. 262–263). Warszawa: Wydawnictwo WAW.
- Słomkowski, A. (1999c). Świadczenie o biskupie lubelskim, ks. S. Wyszyńskim złożone do Kurii Biskupiej na prośbę ks. Kan. Kanclerza Olecha i przesłane temuż dn. 20.01.1949 r. J. Warzeszak, *Ks. Antoni Słomkowski (1900–1982). Rektor i odnowiciel KUL, teolog – rekolekcjonista, człowiek sumienia* (s. 254–257). Warszawa: Wydawnictwo WAW.
- Warzeszak, J. (1999). *Ks. Antoni Słomkowski (1900–1982). Rektor i odnowiciel KUL, teolog – rekolekcjonista, człowiek sumienia*. Warszawa: Wydawnictwo WAW.
- Warzeszak, J. (2017). Rektor KUL, ks. prof. Antoni Słomkowski (1900–1982) w świetle materiałów zachowanych w Instytucie Pamięci Narodowej. W: L. Rasztawicki, P. Klimek (red.) „*A kimże jest człowiek?*” (Ps. 8,5) *Księga pamiątkowa dla uczczenia 75. rocznicy urodzin ks. Abpa Henryka Hosera SAC, Biskupa Warszawsko-Praskiego* (239–257). Warszawa: Apostolicum.
- Wyszyński, S. (2007). *Pro memoria: Zapiski z lat 1948–1949 i 1952–1953*. Warszawa: Soli Deo – Apostolicum, UKSW.
- Wyszyński, S. (2017a). *Pro memoria, t. 1, 1948–1952*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2017b). *Pro memoria, t. 2, 1953*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2018a). *Pro memoria, t. 3, 1953–1956*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.

- Wyszyński, S. (2018b). *Pro memoria, t. 5, 1958*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2019a). *Pro memoria, t. 6, 1959*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2019b). *Pro memoria, t. 7, 1960*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2019c). *Pro memoria, t. 8, 1961*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2020a). *Pro memoria, t. 4, 1956–1957*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2020b). *Pro memoria, t. 9, 1962*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2021). *Pro memoria, t. 12, 1965*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2023). *Pro memoria, t. 18, 1971*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (2024). *Pro memoria, t. 14, 1967*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wyszyński, S. (b.d.). *Zapiski z 1952 r., z. 1* (brak pozostałych danych).

RELATIONS BETWEEN BLESSED CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI (1901-1981) AND FR. RECTOR OF THE CATHOLIC UNIVERSITY OF LUBLIN ANTONI SŁOMKOWSKI (1900-1982) IN THE LIGHT OF THE PRIMATE'S PRO MEMORIA NOTES AND OTHER LITTLE-KNOWN DOCUMENTS

SUMMARY

In this article, the author presents the close relationship that linked Blessed Primate Stefan Wyszyński with Fr. Antoni Słomkowski, rector and renewer of the Catholic University in Lublin, after World War II. This study is based on little-known archival documents preserved in the Institute of National Remembrance (IPN) and, above all, on the published *Pro memoria* of Cardinal Stefan Wyszyński. The reader gets a picture of two people of great merit to the Church in Poland but also a picture of the persecution to which the Church was exposed by the communists.

Article submitted: 24.02.2025; accepted: 09.04.2025.

Józef Warzeszak